CZĘŚĆ XXX. № 58. ROK 15. (1844).

TYGODNIK
PETERSBURSKI.
GAZETA URZĘDOWA
KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Grafe, w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego, w Wilnie w xięgarniach Glücksberga, i Zawadzkiego nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

Cena *Roczna* w Rossyi z pocztą a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 14½ r. *Półroczna*, 7¼ r. sreb. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Grafe *Roczna*, 13 r. sreb. *Półroczna*, 6½ r. sreb. Dla Królestwa Polskiego naznacza się taż sama cena co i w Cesarstwie.

WTOREK, 1/13 SIERPNIA.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Petersburg, *31 Lipca.* / *12 Sierpnia.*

Manifest CESARSKI.

Z BOŻEJ ŁASKI

MY MIKOŁAJ PIERWSZY

CESARZ I SAMOWŁADCA WSZECH ROSSYJ

i t. d., i t. d., i t. d.

Czynimy wiadomo wszystkim wiernym poddanym NASZYM.

Niezbadanemu w sądach Swoich Bogu podobało się dotknąć Rodzicielskie Serce NASZE boleśną, niespodziewaną stratą. Najmilsza Córa NASZA, WIELKA XIĘŻNA ALEXANDRA MIKOŁAJÓWNA, MAŁŻONKA XIĘCIA FRYDERYKA HESSEN-KASSELSKIEGO, skutkiem cierpień długiej piersiowej choroby, 29 tego miesiąca Lipca powiła przedwcześnie Xiążęcia, nazwanego na Chrzcie świętym WILHELMEM, i który umarł w kilka godzin po urodzeniu. Wkrótce potém zeszła z tego świata i Najmilsza Córa NASZA. W głębokiém strapieniu, lecz razem ze skruchą poddając się tajemniczym wyrokom Nieba, nie wątpimy iż wszyscy wierni poddani NASI, którzy tak jeszcze niedawno brali serdeczny udział w NASZEJ radości przy zaślubieniu tej Najmilszej Córy NASZEJ, połączą się z NAMI i teraz w uczuciu boleści i w gorących modłach do Najwyższego, o użyczenie pokoju łagodnej i czułej JEJ duszy w wiekuistej dziedzinie cnotliwych.

Dan w Carskiém Siole, w dniu 29 Lipca, lata od Narodzenia Chrystusa Pana Tysiąc ośmset czterdziestego czwartego, Panowania NASZEGO, Dziewiętnastego.

Na oryginale własną J. C. MOŚCI ręką podpisano:

MIKOŁAJ.

Od Dworu JEGO CESARSKIEJ MOŚCI podaje się niniejszém do wiadomości PP. Dam Dworu, Kamer-Frejlin, Frejlin, PP. Kawalerów Dworu i osob pierwszych pięciu klass płci obojej:

N. PAN raczył NAJWYŻEJ rozkazać: z okoliczności zejścia z tego świata JEJ CESARSKIEJ WYSOKOŚCI WIELKIEJ XIĘŻNY ALEXANDRY MIKOŁAJOWNY przywdziać przy Dworze CESARSKIM żałobę dla pierwszych pięciu klass na trzy miesiące, zaczynając od 29 Lipca.—Kawalerowie mają nosić na mundurach zwyczajną żałobę a Damy podług następnego podziału:

1.) Przez cztery tygodnie Damy nosić będą suknie z czarnej krepy, na głowie stroje czarne.

2.) Przez cztery tygodnie Damy nosić będą suknie jedwabne czarne.

5.) Przez cztery tygodnie Damy nosić będą suknie jedwabne czarne z kolorowemi wstążkami.

---

24 Lipca J. C. W. WIELKI XIĄŻĘ KONSTANTYN MIKOŁAJOWICZ szczęśliwie przybył na okręcie *Nowa-Ingermanlandya* do Kronstadtu i tegoż dnia odjechał na statku parowym *Alexandrya* do Poterhofu.

Przez Reskrypta Cesarskie z d. 16 Lipca, mianowani kawalerami orderów: Św. Włodzimierza 2 klassy, Dowodzca 3 brygady Gruzyjskich linijowych bataljonów Jenerał-major *Schwartz* i Św. Anny 1 klassy, Dowodzca 4 brygady takichże bataljonów, Jenerał-major xiążę *Argutinski - Dołgorukow*.

— Przez Ukaz Cesarski do Kantoru Dworu z dnia 30 Kwietnia, Panna Alexandra *Bibikow*, mianowana Frejliną J. C. Wysokości Wielkiej Xiężny Maryi Mikołajowny.

— Przez takiż Ukaz z d. 7 Lipca, młodszy Sekretarz Poselstwa w Hadze Radzca Honorowy baron *Nicolai*, mianowany kamer-junkrem Dworu Cesarskiego.

— Z powodu słabości zdrowia, którą dotknięty został P. Rzeczywisty Tajny Radzca *Ławiński*, N. Cesarz Jmć, 8 Lipca raczył rozkazać, do jego wyzdrowienia prezydencyą w S.-Petertburskiej Radzie Domu Wychowania (Podrzutków) przyjąć Opiekunowi Honorowemu Jego Wysokości Xiążęciu Piotrowi synowi Jerzego *Oldenburgskiemu*, zerząd zaś Kassą Zachowawczą i przy niej Kassą Oszczędności polecić Opiekunowi Honorowemu, Radzcy Tajnemu *Łańskoj*.

— N. Cesarz Jmć 26 Czerwca raczył rozkazać iżby Radzca handlowy Eleazar Litman *Fejgin*, na przyszłość pod żadnym pozorem do żadnych ze Skarbem interesów dopuszczanym niebył.

— W dniu 25 Czerwca, w rocznicę urodzin N. Cesarza Jmci, położony został w Mińsku kamień węgielny nowej budowy przeznaczonej na pomieszczenie Gymnazium Mińskiego i zostającej przy niém Pensyi Szlachetnej.

ZADANIA

od Komitetu Naukowego Ministerstwa Dóbr Państwa, do konkursu na rok 1844 — 1845.

(Dokończenie).

III.

Dobre urządzenie budowli wiejskich ma nader ważny wpływ tak na zachowanie zdrowia publicznego, jak i na ulepszenie bytu włościan w fizycznym i moralnym względzie, a tém samém rozwiązanie zagadnienia o najdogodniejszym sposobie rozporządzenia i stawienia budowli wiejskich, będzie wielce pożytecznem w widokach Gospodarstwa krajowego. Komitet naukowy, uznając całą ważność tego przedmiotu, nie widzi wszakże możności wymagania od jednej i tejże osoby wykładu ogólnych prawideł dla wiejskich budowli w całém Państwie, albowiem różnice klimatowe i etnograficzne, równie jak miejscowa obfitość lub niedostatek w jednym lub drugim budowlowym materyale, rozdzielają Rossyą na mnogie strefy czyli działy. Każda z takowych miejscowości potrzebuje szczególnych w tym względzie poszukiwań i z tych uwag Komitet wzywa do napisania «Rozprawy o zabudowaniach włościańskich, co najwygodniejszych, najtańszych, najtrwalszych i najbardziej od pożaru bezpiecznych, z materyałów niedrogich i znajdujących się pod ręką, zwracając szczególną uwagę na gumna, susznie, dachy na zabudowaniach, piece w chatach, urządzenie studni i przyborów do dostawania z nich wody.»

Ktokolwiek przedstawi zaspokajającą rozprawę chociażby tylko w jednym ze wskazanych w niniejszém zadaniu przedmiotów, nabędzie prawa do stosownej nagrody.

—

Odpowiedzi na przełożone tu zadania mają być nadsyłane najpoźniej do 1 Lipca roku 1845.

Za rozwiązanie któregokolwiek z podawanych zagadnień w sposób zupełnie czyniący zadość wymaganiom programatu, naznaczają się w nagrodę wielkie złote medale wartości 150 czerwonych złotych.

Za dzieła najbliżej przystępujące do tych wymagań, przeznaczają się w nagrodę złote medale mniejszych wymiarów, wartości 50 czerwonych złotych.

Dzieła, które nieczyniąc zadość wszystkim wymaganiom programmatu, będą jednakże uznane zasługującemi na uwagę, otrzymają w nagrodę medal srebrny lub pochwalną wzmiankę.

Nazwiska autorow, którzy otrzymają nagrody, będą wymienione w roczném Sprawozdaniu składanym J. C. Mości od Ministerstwa Dóbr Państwa i ogłoszone urzędowie w rozmaitych gazetach.

Rozprawy na dane zagadnienia mogy być pisane w językach rossyjskim, francuzkim i niemieckim, i powinny być przysłane w oznaczonym terminie do naukowego Komitetu Ministerstwa Dóbr Państwa bez podpisu autora. Każdy rękopis rozprawy powinien mieć na sobie jakiekolwiek godło, jakowe ma być powtórzone na kopercie zapieczętowanego listu, załączonego do rozprawy, a który powinien zawierać oznaczenie nazwiska, stanu lub stopnia i miejsca pobytu autora.

Dzieła nieuznane za godne nagrody będą zachowane w naukowym Komitecie bez otworzenia załączonych do nich listów lub zwracane autorom, nieinaczej wszakże, jak za objawieniem znajdującego się na nich godła.

Jeżeli po upływie roku autor którejkolwiek z takich rozpraw nie objawi żądania odebrania jej na powrót, w takim razie zapieczętowany list, zawierający jego imię, będzie spalony w obec zgromadzonego Komitetu.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 1 Sierpnia.

— Onegdaj zszeł z tego świata ś. p. JW. JX. Tomasz Wieniawa Chmielewski, Biskup Gracjanopolitański, Sufragan Administrator Archidyecezjt Warszawskiej, zaszczycony orderem S-go Stanisława 1-ej klassy. Nie sama wysoka dostojność, nie sam wiek sędziwy dochodzący lat 78, lub przez lat 50 z górą niezmordowana praca w winnicy Chrystusowej, lecz przytém słodki charakter i uprzejmość duszy, nieskażoność i wylanie serca, ogarniający i pełen czystego zdania umysł, rzadko komu dane razem przymioty, sprawiały mu pociągającą miłość u wszystkich, i, że się tak powie, religijne uszanowanie. Był to prawdziwy Kapłan Chrystu-

sowej wiary, rzadki dziś zabytek cnót i pobożności Naddziadów naszych. Dziś o godzinie 6-tej wieczorem z pałacu Arcybiskupów Warszawskich przy ulicy Miodowej. № 492, odbędzie się do kościoła Metropolitalnego Warszawskiego exportacja szanownych zwłok, które po uroczystém dnia następnego żałobném nabożeństwie, według życzenia nieboszczyka, w grobie kościoła S-go Krzyża na smętarzu Pułtuskim pochowane będą. *(Gaz. Wersz.)*

Wypis z Protokółu Sekretarjatu Stanu Królestwa Polskiego.

Z BOŻEJ ŁASKI

MY MIKOŁAJ PIERWSZY

CESARZ I SAMOWŁADCA WSZECH ROSSYJ KRÓL POLSKI,

etc. etc. etc.

«Zwróciwszy uwagę na powiększenie się produkcji wódki w Królestwie Polskiem nad rzeczywistą potrzebę; na szkodliwe pomnożenie się miejsc, do jej sprzedaży przeznaczonych; na brak i niedostateczność przepisów policyjnych, szynkarstwa dotyczących i pragnąc wszelkiemi możliwemi środkami ukrócić nieumiarkowane użycie pomienionego trunku, szkodliwie na moralny i fizyczny byt mieszkańców wpływające; na przedstawienie Rady Administracyjnej Naszego Królestwa Polskiego, mieć Chcemy: Artykuł 1. Wolność wyrabiania wódki ogranicza się w Królestwie Polskiem do siedmiu miesięcy, od dnia 1 (13) Października jednego roku, do 1 (13) Maja roku następnego. Art. 2. Od d. 1 (13) Paźdz. r. b., fabrykacja wódki podlegać ma opłacie Skarbowej, w następującym stosunku: od każdego garnca wódki 78 stopnia próbierza stumiarowego (10 stopnia próbierza Magiera) w jednej gorzelni, czy na jednym, czy też na kilku apparatach wyrobionej, rachując aż do 12,000 garncy włącznie, po kopiejek sreb. 7 i pół; od każdego garnca, wyżej nad 12,000 aż do 30,000 garncy włącznie w jednej jak wyżej, gorzelni wyrobionego, po kop. sr. 15; od każdego garnca, wyżej nad 30,000 w jednej gorzelni wyrobionego, po kop. sr. 30. Opłata takowa pobieraną będzie w czterech ratach kwartalnych z dołu. Art. 3. Zakładanie nowych gorzelni i powiększanie apparatów gorzelnianych we wsiach, wszelkiej natury własności i miastach prywatnych, poczynając od dnia 1 (13) Paźd. r. b., nie może następować, jak za poprzedniem uzyskaniem i wykupieniem konsensu na papierze stemplowym, w stosunku do obszerności zaprowadzić się mających nowych apparatów, mianowicie: na apparat do wyrabiania w siedmiu pozwolonych miesiącach do 12 tysięcy garncy wódki, w cenie rs. 150; na apparat do wyrabiania w tymże zakresie czasu do 30,000 garncy, w cenie rsr. 300; na apparat do wyrabiania wyżej jak 30,000 garncy, w cenie rsr. 600. Wszelako możność pozyskiwania konsensów tego rodzaju, służyć będzie jedynie włościom, obejmującym przynajmniej 20 włók pola rolnego, folwarcznego i włościańskiego, lub liczącym przynajmniej 20 domów mieszkalnych. Ustaje odtąd opłata konsensowa, w Ustawie stemplowej na założenie gorzelni w miastach postanowiona. Art. 4. W szynkach i karczmach, spirytusu i okowity trzymać ani przedawać nie wolno; przedawana wódka, większej tegości nad 46 $\frac{8}{10}$ stopni próbierza stumiurowego, czyli 6 stopni próbierza Magiera mieć nie może, i taniej od 48 kop. sr. za garniec przedawaną być nie powinna. Art. 5. Gorzelani, dystyllatorowie, propinatorowie, czyli dzierżawcy samej propinacji, składnicy i szynkarze opatrywani być mają w coroczne patenta za opłatą, mianowicie:

1) Gorzelani przy gorzelniach do 12,000 garncy wódki rocznie wyrabiających rub. sr. 3.

2) Gorzelani przy gorzelniach, do 30,000 garncy wódki wyrabiających rub. sr. 6;

3) Gorzelani przy gorzelniach, więcej nad 30,090 garncy wódki wyrabiających, rub. sr. 9;

4) Propinatorowie czyli dzierżawcy propinacji, rub. sr. 9;

5) Dystyllatorowie w mieście Warszawie i Pradze rub. sr. 40;

6) Dystyllatorowie w innych miastach i we wsiach, rub. sr. 9;

7) Składnicy w mieście Warszawie i Pradze, rub. sr. 40;

8) Składnicy w innych miastach rub. sr. 9;

9) Szynkarze wódek w mieście Warszawie i Pradze, rub. sr. 10;

10) Szynkarze w innych miastach w ogólności, oprócz konsensowego na rzecz kass miejskich opłacanego, tudzież szynkarze w mieście Warszawie i Pradze, sprzedający samo piwo kop. 30;

11) Szynkarze przy traktach bitych, we wsiach z kościołami, i we wsiach, więcej jak 20 dymów liczących, rub. sr. 3;

12) Szynkarze przy traktach innych, rub. sr. 2; i

13) Szynkarze we wsiach, mniej od 20 dymów liczących, rub. sr. 1.

Od czasu zaprowadzenia powyższej opłaty patentowej, ustaje opłata w Ustawie stemplowej, za konsensa do szynku piwa i wódki ustanowiona.

Art. 6. Zamiar, Dekretem Króla Jmci Saskiego, z dnia 30 Października 1812 r. objawiony, względem usunięcia żydów od fabrykacji i szynków wódki, ma być wykonany z d. 19 Czerwca (1 Lipca) 1845 r. co do żydów, trudniących się powyższym zarobkowaniem po wsiach, z pozostawieniem atoli dla nich wolności przeniesienia się do miast z temże samem zarobkowaniem. Rada Administracyjna przez Postanowienia, corocznie wydawane, przedłużać będzie i nadal żydom wolność trudnienia się zarobkami propinacyjnemi w miastach, o ile tego uzna potrzebę. Art. 7. W karczmach i szynkach, od wsi i miast odosobnionych, których istnienie nie daje się usprawiedliwić ani potrzebą miejscowej ludności, ani wygodą dla podróżnych, sprzedaż trunków z d. 10 Czerwca (1 Lipca) 1845 r. zostaje wzbro-

*

niona, i na przyszłość patenta szynkarskie do takich karczem i szynków nie mogą być wydawane. Art. 8. We wsiach, mających prawo propinowania podzielone między kilku właścicieli, lub do spólnej własności należące liczba karczem, czyli domów szynkownych, ma być ograniczona do jednego; lub gdyby ilość dymów, znajdujących się, 40 przenosiła, do dwóch szynków, z których spolne użytkowanie właścicielom ma być zostawione. Art. 9. Dochody, pobierane przez Duchowieństwo, z karczem i domów szynkowych, leżących wpośród własności prywatnej wiejskiej, lub w obrębie miast, zamienione być mają na kompetencją duchowną. Rada Administracyjna przepisze sposób przywiedzenia do skutku, układów w tej mierze między właścicielami ziemskiemi i miastami, a władzą Duchowną, zawrzeć się mających. Art. 10. W miastach, należących do 1, 2 i 3-go rzędu podług podziału przy podatku konsumcyjnym przyjętego, liczba szynków w pszyszłości nie może być większą jak jeden na 500 głów ludności; w miastach 4 i 5-go rzędu jeden na 300 głów ludności obojej płci. W liczbę tę nie będą brane szynki przy traktach za obwodem miasta, chociaż na gruncie miejskim stojące. Dopóki zaś do powyższej normalnej liczby szynki miejskie, skutkiem utraty patentów szynkarskich i innych okoliczności, sprowadzone niezostaną, przez ten czas żaden nowy patent szynkarski udzielony być niemoże do miasta, więcej nad normalną liczbę szynków posiadającego. Art. 11. Kontrolla dochodu skarbowego, w art. 2 od fakrykacji wódki ustanowionego, tudzież dozór, aby wódka niżej ceny normalnej lub w wyższym stopniu tęgości, jak art. 4 przepisuje, nie była utrzymywaną i sprzedawaną, nareszcie rozpoznanie, które karczmy i szynki według oznaczenia w art. 9 położonego, zwinięciu uledz mają, powierzone być ma Komitetom obywatelskim, których urządzenie Radzie Administracyjnej pozostawiamy. Art. 12. Rada Administracyjna uzupełni przepisy policyjne, ukrócenie nieumiarkowanego używania wódki na celu mające, i zajmie się dalszém rozwinięciem zasad, niniejszym Ukazem określonych. Art. 13. Wykonanie niniejszego Ukazu Naszego, który w Dzienniku Praw ma być zamieszczonym, Radzie Admistracyjnej Królestwa i Kommisjom Rządowym, w czem do której należy, Polecamy.

Dan w Carskiem Siele, dnia 5 (17) Lipca 1844 roku.

(Podpisano) *MIKOŁAJ.*

Przez Cesarza i Króla:

Minister Sekretarz Stanu, *Ig. Turkul.*

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

ANGLIJA. *Londyn 27 Lipca.* W izbie Lordów, na posiedzeniu 26 b. m. Bill corocznie odnawiający zakaz processyj oranżystowskich w Irlandyi przeszedł w Komitecie po niejakim oporze ze strony lordów Wicklow i Roden. Margrabia Normanby wniosł uchwalenie adresu do Królowej z prośbą o nakazanie na przyszłej sessyi przedsięwzięcia środków po miastach w interesie publicznego zdrowia. Ze strony Rządu odpowiadał xiążę Buccleugh; uznawał on sprawiedliwość żądania ale nie niechciał skrywać trudności które mu stają na zawadzie. W Liverpool na przykład trzebaby wypędzić 20 do 30,000 mieszkańców z podziemnych sklepów i lochów ażeby zmusić klassę roboczą do mieszkania w bardziej zdrowych miejscach. Po niektórych uwagach ze strony xięcia Wellington wniosek został cofniony a posiedzenie odroczone.

Izba Niższa. *Posiedzenie 26 Lipca.* Ultra-torysowie i radykaliści opierali się do ostatniej chwili billowi wprowadzającemu ulepszenia w prawie o ubogich, z powodu że Rząd, ich zdaniem, niedość zmodyfikował surowość postanowień dawnego prawa; ale konserwatorowie umiarkowani i whigowie, stawili zbyt spojną massę iżby usiłowania pierwszych przemodz zdołały. Odczytanie billu poraz trzeci odbyło się bez głosowania i było nawet powodem do wzajemnych powinszowań ze strony tych, którzy okazywal największą między sobą sprzeczność zdań w ciągu rozpraw. Po bezowocnych usiłowaniach pułkownika Sibthorpe wprowadzenia do billu niektórych modyfiikacyj, PP. Botwick, Wakley i Escott, członkowie Tory; nieprzestając oświadczać się przeciw zasadom billu, uznali wyższość obecnego prawa nad dawném i oddali sprawiedliwość sumienności, z jaką Minister Spraw Wewnętrznych sir J. Graham postępował w wypracowaniu billu. Sir Graham nie zostawił tych pochwał bez odpowiedzi i ze swej strony oświadczył podziękowanie za sposób, w jaki oppozycya przeciw billowi była prowadzona (*).

— Wsławiony w ostatniej wojnie z Afganami w Indyj mężną obroną twierdzy Djellalabad jenerał sir Robert Sale przybył do Anglii z małżonką.

— Nikt prawie nie wątpi o wyroku jaki będzie wydany w sprawie O'Connella i spółoskarżonych. Zdanie całej Palestry jest za utrzymaniem wyroku sądu Ławnictwa Królowej Dublińskiego i Sąd Izby Lordów wielką większością przychyli się zapewna do tego zdania.

— Gazeta *Standard* pisze co następuje: «Zwracaliśmy już uwagę naszych czytelników na odkrycie uczynione jakoby przez kapitana P. Warner siły wszechmocnej i nieomylnej ku zniszczeniu w jednej chwili największego okrętu linijowego, owszem całej floty. Wynalazek podobny niemogł niewzbudzić najżywszego interesu w Państwie, które przewagę swoję na morzu uważa za element żywotny, za warunek niezbędny swojego narodowego istnienia. Będąc w posiadaniu takiego środka działania, żadne Mocarstwo nad-

(*) Powtarzamy tu uwagę którąśmy już nieraz uczynili; takie szlachetne postępowanie przeciwnych partyj jednych względem drugich stanowi istotną różnicę izb angielskich od francuzkich i dowodzi że dotąd jedna tylko Anglija jest narodem prawdziwie Parlamentowym.

morskie, jakkolwiek zresztą byłyby ogromne jego siły, niezdołałoby stawić czoła przeciwnikowi który w jednem okamgnieniu mógłby zniszczyć najpotężniejszą flotę. Niepotrzebujemy dodawać, że obok entuzyazmu wzbudzonego w publiczności angielskiej przez odkrycie P. Warner powstały natychmiast wątpienia i o prawdziwości faktu, który wiele osób nieomieszkało uszykować pomiędzy wynalazkami pysznie zapowiedzianemi, ale w praktyce niepodobnemi do ziszczenia.

«Pewny siebie, P. Warner uciekł się do jedynego sposobu przekonania niewiernych, ogłosił iż jeżeli będzie mu dany okręt, na którymby mógł odbyć probę środka niszczącego, którego tajemnicę posiada, okaże publicznie rzeczywistość swego odkrycia. P. Somes, budownik okrętowy znany powszechnie ze swego talentu i gorliwości o pomyślność i sławę marynarki swego kraju, odpowiedział godnie wezwaniu P. Warner i ofiarował na probę będący jeszcze w bardzo dobrym stanie okręt *O'Caunt* od 400 tonn.

«Skutkiem tego, sobota 20 Lipca, była naznaczona na ważną probę tego piekielnego środka, mającą się dokonać w odległości dwoch lub trzech mil angielskich od brzegu na którym leży Brighton. Daleko przed wskazaną godziną, tłum ciekawych, który obliczają na 40 przynajmniej tysięcy, zbiegł się ze wszech stron na to widowisko. Pomiędzy zgromadzeniem znajdowała się wielka liczba osób znakomitych, oficerów wszelkiego stopnia i broni; na znak dany przez komisarzów na ten cel mianowanych, a powtórzony przez kapitana Manners, który stał na statku parowym o kilkaset sążni od skazanego na stracenie okrętu, z niewymównem ujrzano podziwieniem jak ten ostatni, niewiadomo zkąd i dla czego zaczął otaczać się dymem białym, poprzedzonym przez głuchy huk, wychodzący z głębokości morza, jak potém zaczęły się chwiać maszty i nakoniec sam okręt poszedł na dno. Grom oblasków i okrzyków trzykroć powtórzonych dał się słyszeć z brzegu na cześć kapitana Warner.»

FRANCYA. *Paryż 26 Lipca.* Na posiedzeniu 27 b. m. Izba Parów ukończyła rozprawy nad projektem prawa o drodze żelaznej z Paryża do Strasburga po uchyleniu dwóch popraw hrabi Pelet i margrabi de Pange, o niektórych szczegółach tyczących się budowy drogi, tudzież wniosku Kommisyi, która chciała aby rozgałęzienie na Reims zostawione było przemysłowi prywatnemu. Prawo przeszło 73 głosami przeciw 31.

— Jeden z najgłośniejszych i najbardziej płodnych autorów dramatycznych naszej epoki, P. Guilbert de Pixérecourt umarł w Nancy, swojém rodzinném mieście, mając wieku lat 71.

— J. K. Wysokość Xiążę de Joinville wszedł 15 b. m. do zatoki Kadyxskiej z całą swoją eskadrą, złożoną z okrętów: *Suffren*, *Jemmapes* i *Triton*, z fregaty: *la Belle Poule*, i ze statków parowych: *Asmodée*, *Pluton* i *Gassendi*.

— Gazety francuzkie dawniej już namieniały o tajemniczej sprawie, która żywo i od dawnego czasu zajmuje uwagę publiczną w Tuluzie. Główną osobą jest dawny urzędnik z czasów Restauracyi, P. August de Bellefonds, niegdyś podprefekt w Muret, (Departament Haute Garonne) który jest zamieszany w wielkiej liczbie kradzieży popełnionych przez bandę złoczyńców. Izba Oskarżeń zawyrokowała w przeszłą sobotę, że P. de Bellefonds i inne podejrzane osoby będą odesłane przed trybunał policyi poprawczej za oszustwo i inne przestępstwa Będzie to pierwszy akt dramatu, którego akt drugi rozwinie się przed sądem kryminalnym w Alby. Sprawa ta ma być nader zawiłą; obejmuje ona obszerny systemat kradzieży uorganizowanych po wszystkich Departamentach południowych od Périgueux aż de Perpignan; Tuluza była średnim punktem działania.

— Piszą z Marsylii, 22 Lipca: Wczora przez statek parowy *Mentor* odebraliśmy z Neapolu dodatek do gazety urzędowej Obojej Sycylii zawierający wyroki wydane przez kommisyą wojskową na 76 osób, które miały udział w usiłowaniu wzbudzenia rozruchów w Cosenza w zeszłym Marcu. Z nich 21 skazani na śmierć, 10 na trzydzieści lat kajdan, 12 na dwadziścia pięć lat, 6 na pięć lub sześć lat więzienia, trzech na koszta processowe, a dwudziestu czterech jest uwolnionych zupełnie lub do czasu. Taż gazeta donosi, że sześciu ze skazanych na śmierć zostali rozstrzelani, a że wyrok śmierci innych z tej kategoryi Król ułaskawił na karę kajdan na całe życie. Kommisya Wojenna w Cosenza zajmuje się teraz sprawą o nowém pokuszeniu w Kalabryi, dokonaném przez emigrantów z Korfu.

Alger 20 Lipca. Statek parowy *Cerbère* który zawinął do naszego portu 17 b. m. przywiozł nowinę ze Wschodu, że Kabyle, w liczbie 4 lub 500 attakowali obóz w Bathena, między Konstantiną i Biskara. Załoga tego obozu, lubo nieliczna, odparła nieprzyjaciela. Około 20 kabylów zostało na placu, myśmy nie stracili żadnego człowieka. Potyczka ta miała ten skutek, iż kabyle którzy odgrażali się attakować Biskara 30 Czerwca, zaniechali tego zamiaru.

— Piszą z Gibraltaru że konsul jeneralny angielski P. Drummond Hay znajduje się teraz w Maroku, gdzie zabawi zapewna do 25 Lipca. W tymże liście dodają że strata Marokanów w potyczkach jakie dotąd mieli z francuzami, jest daleko większa niż z razu mniemano. Strata ludzi powiększa się u nich całą massą ranionych, którzy wszyscy umierają z braku lekarzy i opatrzenia. Walki dotąd odbyte zajątrzyły tylko umysły mieszkańców, cała ludność tchnie zemstą przeciw francuzom i to powszechne usposobienie wikła nadzwyczajnie zagadnienie Marokańskie. Z pewnością teraz wiadomu, że pierwsza bitwa nastąpiła z rozkazu Rządu niezaś z własnego popędu szeryfa Mulej-Mimuna.

— Odebrano świeżo nowiny od naukowej wyprawy P. de Castelnau, który, jak wiadomo, przebiega w tej chwili wewnętrzne kraje Ameryki Południowej z rozkazu Rządu Francuzkiego.

Przybywszy do Rio Janeiro na brygu wojennym *Dupetit Thouars* wyprawa była przyjęta od Rządu Cesarskiego Bre-

zylskiego z największą uprzejmością; wszystkie archiwa były jej otwarte i wszędzie w głąb kraju rozesłano stosowne rozkazy.

Po kilkomiesięcznym pobycie w stolicy Brezylii wyprawa puściła się w podróż w głąb kraju i przebywszy łańcuch gór Estrella, który jest gałęzią pasma gór Orgues, wkroczyła do prowincyi Kopalni. W Barbacena pozostała przez czas potrzebny na obserwacye astronomiczne i fizyczne i zwiedziła potém kopalnie topazów w Capan, zkąd udała się do Oure-Prito, stolicy tej bogatej prowincyi. P. de Castelnau zapewnia że miasto to nader jest godne uwagi tak przez swe położenie wśród wysokich gór złotodajnych, jako i przez swoje zabudowania w starożytnym stylu Portugalskim. Wyprawa zwiedzała potem bogate miny złota w Catta Branca, Mario-Velho i Gongo-Soco, które wszystkie są własnością kompanij angielskich.

Pora deszczów tropikowych czyniła nader trudną i niebezpieczną przeprawę wielkiej pustyni Rio-San-Francisco. Przez Santa Anna wyprawa dostała się do Villa Boa, stolicy prowincyi Goyaz, położonej w środku Brezylii.

P. de Castelnau wystawia tę prowincyą w najświetniejszych barwach; złoto obficie się znajduje w piasku rzek i często się napotykają *pepity* (sztuki złota rodzimego) wagi kilku funtów. Dyamenty z Rio Clara odznaczają się swoją wielkością a w jeziorze Salinas poławiają się perły często najpierwszej wody, znajdujące się w konchach z rodzaju muszli rzecznych *Unio*.

Wyprawa miała zabrać się na rzekę Rio Tocantin i spuścić się po niej na powrot do prowincyi Goyaz przez Arraguay. To ostatnia rzeka nigdy nie była przebyta dotąd. Cała ta kraina jest jeszcze w ręku amerykanów z walecznego stepowego pokolenia. Ci dzicy dzielą nad nią panowanie z jaguarami, krokodylami i ogromnemi wężami Boa, które nadzwyczaj tam są rozmnożone.

Za powrotem z tej podróży, wynoszącej 600 lieues, wyprawa puści się w dalszą podroż do Lima przez Cuyaba i Matto Grosso.

HISZPANIJA. Podług listów z Saragossy z d. 20 Lipca, prawo wojenne zdjęte zostało z prowincyj Saragossy, Huesca i Terruel.

— W Figuierès odkryty został spisek; sprzysiężeni w liczbie 40, mieli opanować skład broni i wedrzeć się do twierdzy, gdzie mieli po sobie oficerów. Po odkryciu zamachu uciekli za granicę francuzką; dwoch wszakże zdołano schwytać.

— Gazety uskarżają się na szkody zrządzone w zasiewach przez burze i grady; w Biskai niezliczone trzody szczurów pustoszą zboża na pniu jeszcze stojące i mieszkańcy niewiedzą co mają przedsięwziąść przeciw tej nowej klęsce.

— Przywrócenie w części Fueros, sprawiło największą radość w prowincyach baskich. Vittoria postanowiła wyprawić z tego powodu walkę byków mającą trwać dni cztery.

— Podług gazet Barcelońskich sławny pisarz Washington Irving przybył tam w charakterze posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Stanów Zjednoczonych.

WEIMAR. 31 Lipca o 11 wieczorem J. K. W. Wielka Xiężna Następczyni powiła szczęśliwie syna.

NAJPOŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

PRUSSY. *Berlin 4 Sierpnia.* Król i Królowa Ichmość przybyli w doskonałém zdrowiu do zamku Erdmannsdorff, gdzie, podług gazety Szląskiej NN. Państwo mają zabawić do 7 b. m.

Londyn 30 Lipca. J. K. W. Xiążę Pruski (Następca Tronu) spodziewany jest codzień do Londynu, zkąd Xiążę ten zamierza uczynić wycieczkę do Szkocyi — Lord Heytesbury 25 b. m. installowany został na urzędzie Lorda Namiestnika Irlandyi — Fregata *Vindictive* przybyła tu z Taiti i przywiozła znanego misyonarza i Konsula Pritchard, który był główną sprężyną nieporozumień zaszłych na tej wyspie z Rządem Francuzkim.

Paryż 30 Lipca. Wczora Król rozdawał w pałacu Tuileries nagrody w skutek wystawy płodów Przemysłu; obrzęd ten trwał prawie pięć godzin. Potém był obiad w galeryi Luwru dla 200 fabrykantów, którzy otrzymali krzyż legii honorowej lub medal złoty. Liczba pierwszych wynosi 31 — Wiadomości z Algeru dochodzą 23 b. m. Marszałek Bugeaud posunął się w głąb Państwa Marokańskiego na 80 kilometrów od granicy; wszędzie nieprzyjaciel pierzcha przed nim. Abdel-Kader, który zawsze walczy w szykach Marokańskich, omal nie wpadł w ręce francuzów i uszedł jedynie przez naszę nieznajomość miejscowości — Z innego źródła zapewniają że wielkie nieukontentowanie w wojsku Marokańskiem objawiło się przeciw Sultanowi Abderramanowi tak iż ten jest w obawie być opuszczonym od swojej armii. Przypisują to intrygom Abdel-Kadera, który dąży do opanowania tronu Marokańskiego — Dzisiejszego rana uwięziono znowu kilka osób z partyi legitymistów w Paryżu — Podług Journal de Francfort, nowina dana przez gazetę Barcelońską *le Verdad* o bitwie między okrętami francuzkiemi i angielskiemi (patrz N. poprzedzający), nie zupełnie jest bezzasadną; nieprzyjemne zajścia miały w rzeczy samej miejsce między okrętami tych dwoch Mocarstw.

(Journ. de S. P. Psz. Poln.)

Pozwala się drukować. St.-Petersburg 31 Lipca 1844 roku. *Cenzor Ignacy Iwanowski.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.